

Bułat Okudźawa / Sława Przybylska

Wybaczcie piechocie

tłum. Witold Dąbrowski

kap. V

Wybaczcie piechocie, że tak nierozumna czasami bez tchu,
my zawsze w pochodzie, choć wiosna nad ziemią szaleje od bzu!
Jak długo tak można: bezdroża, mokradła i błoto, i piach,
i wierzba przydrożna jak siostra pobladła zostaje we łzach.
i wierzba przydrożna jak siostra pobladła zostaje we łzach

e E⁷
a H⁷
e D⁷ G
a e/G H⁷/Fis C
a e/G H⁷/Fis e

Nie wiercie pogodzie, gdy deszcze trzydniowe zaciągnie wśród drzew,
nie wiercie piechocie, gdy w pieśni bojowej odwaga i gniew.
Nie wiercie, nie wiercie, gdy w sadach słowiki zakrzyczą, co sił
wy jeszcze nie wiecie, co komu pisane i kto będzie żył.
wy jeszcze nie wiecie, co komu pisane i kto będzie żył.

Uczyłaś Ojczyzno, że żyć trzeba umieć i słyszeć twój głos.
Mój chłopcze, mężczyzno, a jednak niezgorszy wypada ci los.
My zawsze w pochodzie i tylko to jedno nas budzi ze snu:
Dlaczego w pochodzie, gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu ...?
Dlaczego w odwrocie, gdy wiosna nad ziemią szaleje od bzu ...?